

## Hołówko i Petlura

*Jan Pisuliński*

O obu naszych bohaterach napisano już sporo. Jednakże o ich wzajemnych relacjach wiemy tak naprawdę niewiele, tak jak zresztą o całej działalności prometejskiej, która odbywała się na ogół zakulisowo. Czy spotkali się w trakcie czteroletniego przebywania Symona Petlury w Polsce (grudzień 1919-grudzień 1923 r.), tego nie wiemy.

Pierwsze ich spotkanie, o którym wiemy na pewno, nastąpiło dopiero w roku 1925, na rok przed śmiercią ukraińskiego przywódcy. Hołówko przybył do Paryża, gdzie wówczas przebywał Petlura i spotkał się z nim. Cele pobytu Hołówki w Paryżu są nie do końca jasne. Jeśli rzeczywiście Hołówko został wysłany do francuskiej stolicy z jakąś misją, na pewno wybór jego osoby nie był przypadkowy. Był on jednym z najzagorzalszych zwolenników ukraińskiej państwowości i sojuszu z Ukraińską Republiką Ludową kierowaną przez Symona Petlurę. Od lat pisał o tym na łamach pism socjalistycznych: „Robotnika”, i „Przedświtu”, także „Rządu i Wojska” oraz „Przymierza”. W październiku 1920 r. po podpisaniu przez polską delegację preliminarium pokojowych z Rosją Sowiecką, jako jedyny miał odwagę rzucić ostre słowa: Opuściliśmy, zdradziliśmy Ukrainę w Rydze. Zdaniem Jana Jacka Bruskiego, był on swego rodzaju „ukraińskim łącznikiem” marszałka Józefa Piłsudskiego z wychodźcami ukraińskimi. O szacunku ze strony tych ostatnich świadczy najlepiej fakt, że był gościem honorowym I zjazdu Emigracji Ukraińskiej odbywającego się w Warszawie w sierpniu 1923 r. Bronił emigrantów po decyzji rządu Wincentego Witosa o likwidacji obozów internowanych, gdzie przebywali. Ostro krytykował pozostawienie własnemu losowi tych, którzy ramie w ramie z Polakami walczyli z Sowietami. Zaangażował się w powołane wówczas towarzystwo Pomocy Ukraińcom-Emigrantom (w 1925 r. został członkiem jego zarządu). Jeden z liderów petlurowców, Andrij Liwyćkyj, był ministrem spraw zagranicznych URL, był ojcem chrzestnym jego syna. Pamiętajmy też, że obaj z Petlurą byli związani z ruchem socjalistycznym, z którego ten ostatni wystąpił obejmując urząd przewodniczącego Dyrektoriatu URL (rodzaj pięcioosobowej głowy państwa) w 1919 r.

Jak można mniemać z rezultatów, celem wizyty Hołówki w Paryżu było zapewne odnowienie stosunków piłsudczyków z ukraińskim przywódcą, który pod koniec 1923 r., po wstrzymaniu subwencji rządowych, wobec niechęci doń rządzącej centroprawicowej koalicji i braku możliwości działania, wyjechał z Polski. Ponadto Hołówko działał tam na rzecz porozumienia Ukraińców z emigracyjnymi liderami innych narodów nierosyjskich, jak Gruzini. Podróż Hołówki wpisywała się więc w zainicjowaną wówczas politykę prometejską. Nie wiemy jednak, czy Hołówko

został przez kogoś delegowany do Paryża i upoważniony do przeprowadzenia rozmów z ukraińskim przywódcą, czy też przedsięwziął działania na własną rękę. Za pierwszą tezę przemawiałaby treść późniejszego listu Romana Knolla do Naczelnika Wydziału Wschodniego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Najprawdopodobniej nie były to jednak sfery kierownicze ministerstwa, kierowanego wówczas przez polityków endeckich, a Wydział Wschodni, posiadający sporą niezależność, wciąż zdominowany był przez ludzi związanych z Piłsudskim. Życzliwy Hołowce był też Dyrektor Departamentu Ekonomiczno-Politycznego MSZ. O tym, że ministerstwo przynajmniej wiedziało o wyprawie Hołowki świadczy fakt, że został wkrótce wysłany przezeń do Ankarę z podobną misją.

Hołowko spotkał się w Paryżu z Petlurą. W trakcie spotkania Petlura miał mu przekazać, że Rosjanie próbują go przeciągnąć na swoją stronę obiecując federację, ale on nadal stoi na stanowisku niepodległości Ukrainy i sojuszu z Polską. Niewykluczone jednak, że uwagi te czynił po to, by zyskać w oczach Warszawy i wzmocnić swoją pozycję przetargową.

Hołowko był, jak się wydaje, pod wrażeniem tego spotkania. Snuł plany przeprowadzenia z Symonem Petlurą wywiadu dla prasy, który wstrząśnie Europą – jak pisał w liście. Niestety, nie wiemy, co miał na myśli, gdyż gazety, do których się zwracał (a były to pisma z różnych stron sceny politycznej, jak socjalistyczny „Robotnik” czy krakowski, konserwatywny „Czas”), odrzuciły jego propozycję i ostatecznie wywiad taki nigdzie się nie ukazał. Najprawdopodobniej nie doszło do jego przeprowadzenia.

W trakcie wspomnianego pobytu w Paryżu Hołowko zorganizował spotkanie Petlury z jednym z przywódców Polskiej Partii Socjalistycznej Mieczysławem Niedziałkowskim, również zwolennikiem niepodległości Ukrainy. Niestety wiemy jedynie o samym fakcie spotkania z listu Petlury do jednego ze swoich współpracowników, Kostia Maciejewicza, lecz nie znamy jego przebiegu. Czy rzeczywiście Niedziałkowski chciał upewnić się co do poparcia przez Petlurę pełnej niepodległości Ukrainy względem Rosji i sojuszu z Polską, by lobbować za Ukraińcami w Międzynarodówce Socjalistycznej, jak uważa Jan Jacek Bruski? Czy rzeczywiście miał co do tego wątpliwości?

Hołowko chciał wspólnie z posłem polskim w Ankarze Romanem Knollem, z którym prowadził akcję prometejską, zorganizować jeszcze w październiku 1926 roku w Paryżu wspomniane spotkanie działaczy ukraińskich związanych z Petlurą. W związku z tym Knoll zwracał się do Ministerstwa Spraw Zagranicznych o dofinansowanie tego spotkania kwotą 5 tys. złotych, a także przeznaczenie 3 tys. na akcję propagandową. Bez wątplenia ideę tę skonsultował wcześniej z Petlurą i uzyskał jego poparcie, być może nawet ten ostatni, nie dysponujący takimi funduszami, był inspiratorem przedsięwzięcia.

Pod koniec 1925 r. widzimy Hołowkę znowu w Paryżu. O tej wizycie wiemy jeszcze mniej niż o poprzedniej, nie wiadomo nawet, czy spotkał się ponownie z Pe-

tlurą. Zbiegło się to z początkiem wydawania w Paryżu „Tryzuba” głównego organu władz URL, które, jak wiele wskazuje, najprawdopodobniej zostało sfinansowane ze środków polskich, być może tych, o które zwracał się Knoll. Jan Jacek Bruski wiąże z tą podróżą fakt aktywizacji ośrodka petlurowskiego. Świadczyłoby to o poparciu misji Hołówki ze strony polskich czynników decyzyjnych, jakkolwiek ówczesny rząd kontynuował wobec emigracji ukraińskiej politykę poprzednika.

Najprawdopodobniej trzecie spotkanie Hołówki i Petlury miało nastąpić bezpośrednio po zamachu majowym, tak przynajmniej utrzymywał jego biograf Wincenty Rzymowski. Niestety nie wiemy nic o treści rozmowy, potwierdzałoby to jednak przypuszczenia o chęci odnowienia sojuszu polsko-ukraińskiego przez Piłsudskiego. Niewykluczone, że jeśli fakt ten dotarł do władz Kremla, przyczynił się do decyzji o dokonaniu zamachu na ukraińskiego przywódcę, do którego doszło 25 maja 1926 r.

Śmierć Petlury przerwała rozwijającą się znajomość polityków. Hołówko poświęcił wkrótce ukraińskiemu przywódcy obszerne pośmiertne wspomnienie na pierwszych stronach socjalistycznego „Robotnika”. Nie wiedział wówczas, że kilka lat później podzieli jego los, ginąc w zamachu dokonanym przez członków Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów. Podobnie jak w przypadku Petlury, i w tym zabójstwie widziano rękę Moskwy, jakkolwiek do dzisiaj nie zostało to potwierdzone źródłowo.

**Jan Pisuliński** – doktor habilitowany, historyk, pracownik Instytutu Historii Uniwersytetu Rzeszowskiego. Specjalizuje się w historii powszechnej po 1918 r., w szczególności stosunkach polsko-ukraińskich w XX w.



## Hołowko and Petlura

*Jan Pisuliński*

The article starts with information that we know quite a lot about both Tadeusz Hołowko, and Symon Petlura. Little however is known about their relationship and their cooperation.

The first meeting, of which we certainly know, took place in 1925 in Paris, where Petlura lived at that time. The purpose of this visit is not clear. Tadeusz Hołowko was one of the strongest supporters of the idea of the Ukrainian statehood and the alliance with the Ukrainian People's Republic (URL). He was a „Ukrainian connection” of Marshal Piłsudski, and after the decision of the Wincenty Witos right-wing government about the liquidation of an internment camps, for Ukrainian emigrants, Hołowko defended them. From the results, it is possible to think, that the purpose of the Hołowko's visit in Paris was probably the reactivation of relations between the Piłsudski's camp and the Ukrainian leader, who by the end of 1923, after withholding the government grants in the face of the dislike from the ruling Centre-Right coalition and the lack of the possibility of action, left Poland. Further more Hołowko's actions were focused on establishing an agreement between the Ukrainians and the non-Russian nations leaders in exile. Whether Hołowko was delegated by somebody to Paris and authorized to conduct talks with the Ukrainian leader

## Головко и Петлюра

*Ян Писулинский*

Статья начинается с заявления о том, что о Тадеуше Головко и Симоне Петлюре известно достаточно. Однако существует мало информации об их отношениях и сотрудничестве.

Первая встреча, о которой мы знаем наверняка, состоялась в 1925 году в Париже, где жил тогда Петлюра. Цель визита Головко не совсем ясна. Головко был одним из самых верных сторонников украинской государственности и союза с Украинской Народной Республикой. Он был «украинским связником» маршала Пилсудского, а после решения правительства Винсента Витоса о ликвидации лагеря интернированных, где оставались украинские эмигранты, защищал их. Из этого можно сделать вывод, что целью визита Головко в Париже было, вероятно, возобновление отношений между сторонниками Пилсудского с украинским лидером, который в конце 1923 года, после приостановления государственных субсидий, враждебному к нему отношению со стороны правящей правоцентристской коалиции и отсутствию возможности для деятельности, выехал из Польши. Кроме того, Головко действовал там во имя согласия украинцев с эмигрантскими лидерами других нерусских народов. Остается загадкой: толи Головко был

or was it an action that he took on his own still remains a mystery. The fact that he was soon after sent to Ankara with a similar mission gives us at least the notion that the Polish MFA knew about his trip to Paris.

In the course of the meeting Petlura told Hołowko that the Russians are trying to pull him on their side by promising him a federation, but nevertheless he is still standing on the position of the independence of Ukraine and the alliance with Poland. Hołowko was impressed by this meeting. He also arranged a meeting for Petlura with one of the leaders of the Polish Socialist Party Mieczysław Niedziałkowski, also a supporter of the independence of Ukraine. Unfortunately we don't know any details of this meeting.

By the end of 1925 Hołowko visited Paris again. Unfortunately we know very little about his visit. We don't even know whether he met with Petlura. It coincided with the launching of the „Tryzub” – an official URL authorities magazine in Paris, which was, most probably, financed with Polish resources. And so the visit's aim was most probably the activation of emigration Ukrainian circles.

The third meeting of both personages took place directly after the May Coup d'Etat. Unfortunately we know nothing about these conversations. We can only guess that they were designed by Piłsudski in order to renew the Polish-Ukrainian alliance. Perhaps, if this fact broke through to the Kremlin authorities, it might have contributed to

кем-то уполномочен в Париж для проведения переговоров с украинским лидером, толи предпринял эти действия самостоятельно. О том, что МИД по крайней мере знал об экспедиции Головки свидетельствует тот факт, что он вскоре был отправлен в Анкару для выполнения аналогичной миссии.

Во время встречи Петлюры должен был сообщить Головки о том, что русские пытаются перетянуть его на свою сторону, предлагая федерацию, однако он по-прежнему придерживался позиции о независимости Украины и союза с Польшей. Головки, кажется, был впечатлен этой встречей. Он также организовал встречу Петлюры с одним из лидеров Польской социалистической партии Мечиславом Недзялковским (Niedziałkowski), также сторонником украинской независимости. К сожалению, мы не знаем о ходе этой встречи.

Под конец 1925 года, Головки снова прибыл в Париж. К сожалению, мы очень мало знаем об этом визите. Мы не знаем, даже встречался ли он с Петлюрой. Это совпало с началом выпуска в Париже «Тризуба» - журнала правительства УНР, который, скорее всего, был профинансирован из польскими средствами. Поэтому цель визита, вероятно, была активизация украинских эмигрантских кругов.

Третья встреча двух деятелей должна была произойти сразу же после майского переворота. К сожалению, мы ничего не знаем о содер-

the decision to assassinate the Ukrainian leader on the 25th of May 1926.

The death of Petlura ended the developing acquaintance of both politicians. Hołowko devoted an extensive posthumous article to the Ukrainian leader on the front pages of the socialist magazine „Worker”, not knowing that soon he will share the same tragic fate.

жании этих переговоров. Мы можем только догадываться, что речь шла о желании Пилсудского возобновить польско-украинский союз. Возможно, что если этот факт дошел до сведения правительства Кремля, то он внес свой вклад в решение о нападении на украинского лидера, который состоялся 25 мая 1926

Смерть Петлюры прервала развивающиеся отношения политиков. Вскоре Головко посвятил украинскому лидеру обширную статью посмертных воспоминаний, которая была опубликована на первых страницах социалистической газеты «Рабочий». Тогда Головко еще не зная, что и его ожидает подобная трагическая судьба.